



Z pamiętnika Wyzwolonej_1918 odc.24

2018-12-11

Generał Wieniawa w anegdotach z okresu międzywojennego.

Spotkania towarzyskie w wyzwolonej Polsce przyczyniały się do rozpowszechnienia wielu anegdot z tego okresu. Bardzo wiele z nich dotyczyło Piłsudskiego oraz jego współpracowników. Jedną z osób, o której często plotkowano był Generał Wieniawa.

Wokół jego jakże barwnej osoby powstało wiele anegdot.

Generał Wieniawa-Długoszewski był ulubieńcem Marszałka Piłsudskiego. Wiedzieli o tym wszyscy. Jedną z anegdot mówi, że kiedy Wieniawa miał reprezentować Polskę na pogrzebie króla Jugosławii Aleksandra, spóźnił się na uroczystość. Incydent ten doprowadził Marszałka do wściekłości. Po powrocie do kraju wydał rozkaz zameldowania się u siebie Wieniawie. Ten zaś wstawił się u Piłsudskiego w... smokingu. To jeszcze bardziej zdenerwowało już przecież wściekłego Marszałka. Ryknął "Co to ma znaczyć?". Na co Wieniawa odpowiedział: "Komendancie, melduje posłuszenie, iż wiem żem ciężko przewinił i powinienem dostać po pysku. A ponieważ bardzo szanuje swój mundur, przybyłem jako cywil. Polski generał nie może dostać po mordzie w mundurze!".

Tym sposobem kary nie otrzymał. Po raz kolejny udało mu się rozbroić wściekłego Piłsudskiego.

Innym razem, kiedy Marszałek Piłsudski przekazywał mu dowództwo I Pułku Szwoleżerów, nakazał mu dbanie o wstrzemięźliwość podkomendnych. Na co Wieniawa odpowiedział:

Rozkaz Komendancie! Na pewno nie będą pić więcej ode mnie!

To mnie akurat nie uspokaja - miał odpowiedzieć Piłsudski z pobłażliwym uśmiechem.

Inna historia opowiada o tym, że kiedy po kryzysie przysięgowym w 1917 roku, Wieniawa został zdegradowany do stopnia szeregowca i wcielony do armii austro - węgierskiej, pełnił tam w szpitalu wojskowym obowiązki ordynatora oddziału chorób wewnętrznych. Po latach sam często wspominał, że odnosił na tym polu same sukcesy. "Chorym" aplikował: od pępka w górę - aspirynę, od pępka w dół rycynę. Taki był z niego żartowniś.

Generał znany był z poczucia humoru. Ponoć, podczas jednej z suto zakrapianych imprez, na skutek przegranego zakładu, wylądował w... hotelowym akwarium. Nie pomogły prośby personelu, Wieniawa nie zamierzał opuścić zajmowanego lokum. Kiedy wezwano policję, Generał zasalutował i oświadczył, że niestety nie może usłuchać poleceń, ponieważ przebywając w akwarium podlega jurysdykcji policji wodnej...

Upodobanie do kąpieli to jedna z cech Generała Wieniawy. Wszyscy wiedzieli również, że Generał lubił bawić się z dziećmi. Tym sposobem, kiedy na wystawnym przyjęciu na świeżym powietrzu, gdzie wszyscy zaproszeni goście ubrani byli w stroje wieczorowe, jedno z dzieci zapytało, czy spełni ktoś jego życzenie, Wieniawa bez namysłu się zgodził. Sprytny chłopiec poprosił wujka Wieniawę, aby ten wszedł do stawu. Ku zaskoczeniu chłopca i zgromadzonych gości, Generał bez namysłu wszedł do wody. Po chwili zapytał czy już może wyjść, bo garnitur



**Magiczny
Kraków**

robi mu się coraz cięższy. Chłopiec zgodził się, a Wieniawa spokojnie wyszedł ze stawu, cały ociekający wodą. Na pytanie dziecka dlaczego to zrobił, że przecież to był tylko niewinny żart, odpowiedział:

“Dałem słowo, że spełnię Twoje życzenie. Nie mogłem postąpić inaczej. Zapamiętaj na całe życie, jeżeli dasz komuś słowo, że coś zrobisz, zrób to honorowo, choćby bardzo bolało”.

W ten sposób zapamiętano go nie tylko jako żartownisia, ale i człowieka honoru.